

# Czwarty krąg opery. Co będzie w projekcie, który zmieni miasto

WIADOMOŚCI Z BYDGOSZCZY 07.11.2016, 15:00

Marta Leszczyńska



**N**owoczesna sala projekcyjna i kameralna, przestrzeń wystawiennicza i parking podziemny - Maciej Figas, dyrektor Opery Nova, opowiada o pomysłach na zagospodarowanie czwartego kręgu opery.

Dyrektor Opery Nova mówi, że o rozbudowie opery myśli od dawna. Powrót idei czwartego kręgu ma też związek z rozwiązaniem problemu parkingu przy operze. - Parking w obecnej formie miał być jedynie rozwiązaniem tymczasowym. Funkcjonuje jednak już 16 lat - opowiada Figas. Przez kilka lat nie zgłaszał się z tematem do ratusza, bo czekał na decyzje związane z zagospodarowaniem Placu Teatralnego. - Mielśmy świadomość, że parking mógłby wtedy służyć obiektom na obu działkach - na Placu Teatralnym i na naszej - od ulicy Karmelickiej w kierunku opery i od tego zależałby jego projekt. Ostatecznie jednak miasto wycofało się z budowy czegokolwiek na placu - przypomina Figas.

REKLAMA

AD



**Kamera samochodowa 3w1- Tego jeszcze nie było -60% i karta pamięci gratis**

Safe Car

Wtedy wrócił do idei projektanta Opery Nova, nieżyjącego już prof. Józefa Chmiela i budowy czwartego kręgu opery. Parking mógłby zostać zlokalizowany w jego podziemiu, a opera wzbogaciłaby się o dodatkowe przestrzenie, z których korzystałoby zarówno artyści oraz Marek Żydowicz przy organizacji Camerimage jak i najemcy organizujący w gmachu rozmaite sympozja i kongresy.

Pomysł czwartego kręgu nigdy jednak nie został rozrysowany na deskach kreślarskich. Zobaczyć go można jedynie na dawnej makiecie. - Profesor Chmiel widział w czwartym kręgu m.in. część gastronomiczną. Jak wiadomo restauracja funkcjonuje dziś w średnim kręgu opery. Zaplecze techniczne, które miało być w drugim kręgu opery jak np. malarnia zostały zastąpione centrum kongresowym - mówi o zmianach pierwotnego pomysłu Figas.

Omówienie na nowo potrzeb opery, festiwalu Camerimage i miasta pozwoliło wypracować nowe założenia dla przeznaczenia czwartego kręgu opery. Wszystkie zostały już skonsultowane z kontynuatorem dzieła prof. Chmiela - profesorem Andrzejem Prusiewiczem, który jest współtwórcą koncepcji i projektu Opery Nova. - Na ostatniej kondygnacji znalazłaby się dodatkowa sala projekcyjna na ok. 350 miejsc, na której bardzo zależało Markowi Żydowiczowi. Na poziomie 1 i 2, powstałaby dodatkowa przestrzeń wystawiennicza. Zarówno podczas Camerimage jak i sympozjów odbywających się w operze, foyer jest szczelnie wypełnione różnego rodzaju stoiskami firm, które sponsorują te kongresy lub promują swoje produkty związane z tematyką danego wydarzenia. Praktyka pokazuje, że takiej przestrzeni potrzeba dużo więcej - tłumaczy dyrektor opery. Część wystawiennicza miałaby być połączona szerokim, nadziemnym przejściem z foyer obecnego gmachu opery, na wysokości obecnego przeszklenia, gdzie podczas spektakli na widzów czeka poczęstunek. Na poziomie (-1) miałyby powstać z kolei sala, która mogłaby pełnić rolę przestrzeni prób lub sali kameralnej na 300 - 350 miejsc. - Taka przestrzeń jest bardzo operze potrzebna. Dziś próby sceniczne z udziałem orkiestry mogą się odbywać wyłącznie na dużej sali. Ani w Fidelio ani w Manru nie można realizować założeń reżysera z towarzyszącą orkiestrą - mówi Figas.

A po co operze kolejna sala kameralna?

REKLAMA

- Obecna, im. Felicji Krysiewiczowej mieści 189 osób. Już widać chociażby po spektaklu "Magiczne zabawki", że popyt na spektakle kameralne jest bardzo duży i ta sala jest po prostu za mała - dodaje dyrektor opery.

Parking miałby się mieścić w części podziemnej. Mowa jest o dwóch kondygnacjach, które sięgałyby niewiele poniżej lustra wody. Konstrukcja podziemi opery pozwoliłaby też na budowę bezpośredniego przejścia z parkingu do holu opery.

REKLAMA